

Tomasz Grzegorz Grosse

*Instytut Europeistyki, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytetu Warszawskiego*

**Recenzja książki: Michał Gierycz (2016),
*Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii
politycznej*, Warszawa, 616 stron**

Celem książki jest wyjaśnienie polityki UE wobec podstawowych zasad i wartości, które nie tylko są płaszczyzną rozlicznych kontrowersji politycznych i społecznych, ale również będąc fundamentem integrującej się Europy, mają kształtować podstawy ideowe działalności instytucji europejskich, konstruowania wspólnoty politycznej w UE oraz tożsamości europejskiej. Cel pracy jest więc niezwykle ambitny i ważny dla zrozumienia procesów integracyjnych oraz wyjaśnienia zjawiska europeizacji.

Autor słusznie bada interpretacje podstawowych zasad i wartości przez elity europejskie (funkcjonujące w poszczególnych instytucjach UE), sięgając do podstaw antropologicznych, które nie tylko dyktują specyficzne interpretacje poszczególnych wartości, ale ustalają też ich wzajemną hierarchię. Autor sięga więc głębiej niż tylko do opisu dyskursu o wartościach w UE – przez to próbuje wyjaśnić specyfikę tego dyskursu w odniesieniu do podstaw antropologicznych, a dokładnie – przyjętej przez elity europejskie koncepcji człowieka. Jest to podstawowa zaleta tej pracy i wartość dodana do wcześniejszych badań. Dodatkową jest przyjęcie na potrzeby badania oryginalnej metodologii, która w swych ramach teoretycznych opiera się na skonfrontowaniu dwóch modeli antropologicznych – antropologii „nieograniczonej” i „ograniczonej”. Autor weryfikuje, w jaki sposób wspomniane koncepcje (modele) antropologiczne są realizowane w praktyce funkcjonowania UE: po pierwsze, w podstawowych dokumentach prawa pierwotnego (gdzie występują oba nurty antropologiczne), a po drugie – w praktyce funkcjonowania różnych instytucji unijnych (gdzie w coraz większym stopniu dominuje model antropologii nieograniczonej). Autor stawia ciekawe i waż-

ne pytania badawcze oraz przyjmuje hipotezy dla poszczególnych części jego pracy. Podejmuje także próbę uchwycenia zmienności postaw normatywnych wspólnot europejskich (a następnie UE) w czasie, obserwuje różnice w interpretowaniu wartości między poszczególnymi instytucjami UE, wreszcie stara się znaleźć przyczyny wszystkich opisywanych zjawisk. Całość przyjętych założeń, pytań i hipotez, a więc struktura pracy – jest wręcz wzorcowa. Bardzo solidna jest podstawa teoretyczna całej książki, znakomita znajomość literatury przedmiotu, a także pogłębiona część empiryczna (ważne, dobrze dobrane studia przypadku). Choć temat jest wrażliwy społecznie i wywołuje rozliczne emocje, Autor przeprowadza konsekwentną analizę, starając się zachować maksymalną obiektywność badacza, i przytacza kolejne argumenty weryfikujące i w pełni uzasadniające ostatecznie przyjęte wnioski.

Książka jest nie tylko dojrzała pod względem naukowym i badawczym, ale także niezwykle ciekawa, dobrze napisana, klarowna, choć porusza skomplikowane kwestie. Autor ma własne poglądy i oceny moralne, ale stara się nimi nie epatować, raczej skupia się na przedstawianiu faktów, procesów, zmian i dopiero później je interpretuje w odniesieniu do stawianych założeń badawczych. Nie jest to więc praca propagandowa, ale zdecydowanie naukowa, przy zachowaniu podstawowych kryteriów obiektywnej oceny i metodologii pracy badawczej. Książkę czyta się momentami z zapałem, co – przyznać należy – jest bardzo rzadkie dla tego typu prac naukowych. Szczególnie interesujące są kolejne studia przypadków analizowanych w książce. Nie tylko uzasadniają stawiane hipotezy lub odpowiadają na główne pytania badawcze, ale ukazują też specyfikę kształtowania polityki UE, grę polityczną w czasie procesów decyzyjnych lub legislacyjnych, zwłaszcza wzajemne relacje między najważniejszymi instytucjami UE. Książka demonstruje m.in. siłę (wpływ) poszczególnych instytucji na te procesy, rolę państw członkowskich, a także wiele innych zjawisk interesujących dla badaczy zajmujących się studiami europejskimi, politologią, stosunkami międzynarodowymi i wszystkich innych czytelników interesujących się współczesną Europą.

Podstawą teoretyczną i później analityczną pracy jest sformułowanie dwóch modeli antropologicznych: nieograniczonej i ograniczonej wizji człowieka, a co za tym idzie – także wizji społeczeństwa i polityki. Ta pierwsza bazuje na założeniu, że istota ludzka może być doskonała i rozumna, a więc zdolna do podejmowania samodzielnych i najlepszych decyzji. Ponieważ sytuacja na świecie zmienia się nieustannie, a rządy służące mają nie dawnym, ale aktualnie żyjącym społeczeństwom, decydenci nie powinni być ograniczani przez historyczne instytucje, normy lub wartości. Przy czym to, co jest dobre dla danego społeczeństwa (lub jednostek), powinno być określane przez elity

lub awangardę społeczną, która najlepiej ocenia zachodzące zmiany i może najbardziej kompetentnie wskazać, co jest w danym momencie najlepszym wyborem politycznym. Natomiast reprezentujący drugą wizję uznają, że człowiek jest niedoskonały, zarówno pod względem moralnym, jak i intelektualnym. Dlatego zastane instytucje, wartości i tradycja kulturowa (w tym religijna) określonych społeczeństw powinny ograniczać wybory polityczne, gdyż w świetle ułomności ludzkiej przyczynia się to do korygowania nietrafnych decyzji i – tym samym – do zachowania dobra wspólnego. Prawo do podejmowania decyzji lokuje się zatem po stronie każdego obywatela (a więc nie przede wszystkim po stronie elit). Wszelkie decyzje powinny być nieustannie weryfikowane przez praktykę i kryterium efektywności realizowania dobra wspólnego.

Jest to bardzo interesująca typologia, dobrze osadzona w literaturze, mająca odniesienie przede wszystkim do koncepcji Thomasa Sowell (2007) i Jacoba Talmona (2015), choć widać także wiele innych źródeł inspiracji koncepcyjnych Autora. Jest ona zasadniczo poprawna dla dalej prowadzonych badań empirycznych, z jednym małym zastrzeżeniem. Otóż, bardzo szybko okazuje się, że w dyskusji europejskiej na temat interpretacji poszczególnych wartości silnie ze sobą rywalizuje podejście lewicowo-liberalne, z jednej strony, i konserwatywne, z drugiej. Tylko w części pokrywa się to z wcześniej wymienionymi modelami antropologicznymi, które są zbudowane głównie w odniesieniu do wartości dotyczących moralności (tzw. polityki moralności). To kwestie takie, jak stosunek do aborcji, płci, orientacji seksualnej i praw mniejszości seksualnych, homofobii itp., są w największym stopniu przedmiotem analizy przeprowadzonej w recenzowanej książce. Tutaj oba prezentowane modele (tj. nieograniczonej i ograniczonej wizji antropologicznej) są dobrze widoczne w praktyce politycznej. Ale w odniesieniu do innych kwestii widać wyraźnie niekonsekwencję w przypadku przyjętych modeli, a lepiej widoczny jest podział między poglądami lewicowo-liberalnymi a konserwatywnymi. Przykładowo: o ile wobec zjawiska aborcji i małżeństw par homoseksualnych środowiska liberalne i lewicowe stosują podejście antropologii nieograniczonej, o tyle na przykład w dyskursie na temat demokracji ich poglądy są zgodne z podejściem ograniczonym (tj. postulują ramy demokracji ograniczone normami prawa międzynarodowego lub konstytucyjnego). Tymczasem w tej ostatniej kwestii duża część środowisk konserwatywnych i prawicowych ma podejście nieograniczone, a więc wskazuje na nadrzędność suwerena (najczęściej parlamentu) wobec zobowiązań międzynarodowych lub nawet ograniczeń wynikających z prawa konstytucyjnego. Z kolei w odniesieniu do tematu aborcji i praw mniejszości seksualnych te same środowiska konserwatywne najczęściej zajmują stanowisko zgodne z modelem ograniczonym.

Autor wskazuje na zmianę podejścia elit europejskich do omawianych wartości (np. praw człowieka) w czasie. Za początkową cezurę tych zmian przyjmuje koniec lat 70. XX wieku. Podstawowe wartości w badanym okresie pozostają przy tym zasadniczo te same, ale zmienia się stopniowo ich ocena, kontekst interpretacyjny, a tym samym – hierarchia ważności. Można zauważyć wyraźne historyczne przesunięcie w stronę interpretacji lewicowych i liberalnych. Jak się wydaje, jest to ważna ewolucja widoczna nie tylko w podejściu poszczególnych instytucji lub elit europejskich, ale także będąca odbiciem szerszych zmian w kulturze Europy Zachodniej, która jest efektem postępującej laicyzacji, dobrobytu i pokoju w Europie. Jest to więc odbicie zmian cywilizacyjnych, przynajmniej w zachodniej części kontynentu, a nie tylko ewolucja samych elit (instytucji) wspólnotowych (a później unijnych).

Autor wyjaśnia przyczyny określonego podejścia instytucji unijnych do kwestii interpretacji wartości, odwołując się w zasadzie głównie do pogłębionych wyjaśnień antropologicznych. Niemniej można założyć, że wspomniane zjawiska mają też mniej dogłębne i bardziej prozaiczne wytłumaczenie, które w pracy nie wybrzmiało – jak się wydaje – z odpowiednią siłą. Mam na myśli różne aspekty polityczne. Poczynając od tego, że interpretacje wartości służą elitom europejskim do zwiększenia legitymacji społecznej dla integracji europejskiej i samych siebie, uznając, że właśnie taka, a nie inna interpretacja wartości zyska przychylność obywateli UE. Tym bardziej, że jest ona przedstawiana jako postępową, humanitarną, wręcz uniwersalną, jak również zgodną z wcześniej wspomnianymi zmianami cywilizacyjnymi lub kulturowymi w Europie Zachodniej. Autor słusznie zauważa ekspansję kompetencyjną poszczególnych instytucji UE, które wykraczają w różny sposób poza literę prawa UE, wchodząc niejednokrotnie w kompetencje państw członkowskich. To z kolei jest często interpretowane w literaturze przedmiotu jako dążenie do zwiększenia władzy (kompetencji) instytucji unijnych, głównie w odniesieniu do państw członkowskich i instytucji międzyrządowych (Bocquillon, Dobbels 2014; Heritier 2007). Wynika więc nie tylko z troski o postęp integracji, ale jest także dyktowane interesami instytucjonalnymi poszczególnych aktorów europejskich.

Aktywność instytucji europejskich w sferze ustanawiania czy hierarchizowania wartości wynika też z tego, że dążą one do konstruowania identyfikacji europejskiej wokół tych wartości, a więc budowania wspólnoty europejskiej, a tym samym podejmują próbę ograniczenia znaczenia identyfikacji narodowych oraz narodowych wspólnot politycznych. Tym bardziej, na co zwraca się uwagę w literaturze (Kelemen 2012), instytucje unijne starają się niejako „brać w opiekę” obywateli UE, „chronić” ich przed prawem państw członkowskich, kontrolując administrację państw narodowych,

wreszcie ustanawiając europejską interpretację wartości i norm, które coraz częściej uznają za wiążące dla państw UE (także, w miarę możliwości, ustanawiając standardy normatywne dla wspólnoty międzynarodowej w szerszej skali). Co bardzo istotne, instytucje UE, takie jak Komisja Europejska i Parlament Europejski, demonstrują niejednokrotnie w swoich działaniach „bezpośrednią” troskę o mieszkańców UE, wszystkich innych ludzi w potrzebie lub poszkodowanych przez konflikty zbrojne, co ma wzmacniać prestiż i legitymację tych instytucji oraz aktywizować mieszkańców UE i budować ich tożsamość europejską. Autor dowodzi, że w awangardzie podmiotów wykazujących liberalną i lewicową interpretację wartości znalazł się Parlament Europejski. To nie przypadek, gdyż parlament w największym stopniu odpowiada za legitymizację transferu kompetencji (a tym samym władzy politycznej) z państw członkowskich do UE (Rittberger 2012; Grosse 2016).

Bardzo ciekawy jest argument dotyczący „odwrócenia wartości”, a dokładnie zasadniczej zmiany interpretacji tych samych wartości przez instytucje europejskie, wraz z upływem czasu. Ukazuje to również skalę rozbudowania retoryki (wręcz manipulacji retorycznych w niektórych przypadkach), która stała się orężem politycznej walki w Europie. Pytaniem podstawowym jest pytanie o to, jaka jest użyteczność tego zabiegu. Na wspomnianą ewolucję, lub wręcz „rewolucję”, normatywną można bowiem spojrzeć nie tylko z punktu widzenia odejścia od interpretacji zgodnej z prawem naturalnym, z antyczną i chrześcijańską tradycją moralną, ale właśnie w kategoriach użyteczności społecznej. Tak, jak wspomniałem, podstawowe znaczenie przy tego typu ocenie ma uwzględnienie faktu, iż mamy do czynienia z próbą wzmocnienia legitymacji dla UE i jej instytucji (a także elit) oraz konstruowania tożsamości europejskiej. Ten cel udało się zrealizować w bardzo skromnym stopniu, choć nie jest to tylko zależne od takiej czy innej socjotechniki stosowanej w odniesieniu do kwestii wartości. Inną kategorią użyteczną może być osłabianie tradycyjnych więzi i tożsamości narodowych. W tym wypadku omawiana strategia również nie odniosła sukcesu. Pojawiają się natomiast poważne wyzwania i dysfunkcje społeczne wynikające z omawianych interpretacji normatywnych. Wiążą się one przede wszystkim z problemami demograficznymi, ale pewnym skutkiem omawianych postaw normatywnych w UE jest też kryzys migracyjny i rosnące trudności integracji mniejszości pozaeuropejskich, wywodzących się z innej tradycji kulturowej i religijnej, zwłaszcza muzułmańskiej. Pragnę zwrócić w tym kontekście uwagę na to, że sposób interpretacji wartości przez instytucje europejskie nie jest podzielany przez dużą część muzułmanów, co utrudnia procesy ich asymilacji i integracji w społeczeństwach zachodnich (szerzej: Grosse 2017). Jednocześnie odżegnywanie się od interpretacji wartości

zgodnej z tradycją chrześcijańską osłabia wcześniejszy fundament spójności kulturowej w Europie, zaś wprowadzanie nowych podstaw normatywnych wydaje się – jak do tej pory – niewystarczające do zbudowania trwałej tożsamości społecznej niezbędnej do zrealizowania projektu zintegrowanej Europy.

Czy taki stan rzeczy można uznać za kulturowy kryzys, o czym pisze Autor w zakończeniu swojej książki? „Odwrócenie wartości” widoczne w Europie nie tylko sprawia, że oddala się ona od tradycji antyczno-chrześcijańskiej, ale ma także bardzo ograniczoną użyteczność dla życia społecznego i stabilności politycznej w UE. W czasie kryzysów ekonomicznych i politycznych, jakie nękały UE od roku 2008, prowadzi to zatem do sytuacji wskazującej na zanikanie tożsamości europejskiej i renesans identyfikacji narodowych, a także rozbudza tendencję do kwestionowania tych interpretacji normatywnych, które są promowane przez większość elit i instytucji europejskich. Utrudnia to dalsze postępy integracji w Europie i jak się wydaje sprzyja tendencjom dezintegracyjnym.

Bibliografia

- BOCQUILLON Pierre, DOBBELS Mathias (2014), *An elephant on the 13th floor of the Berlaymont? European Council and Commission relations in legislative agenda setting*, „Journal of European Public Policy”, vol. 21, nr 1.
- GROSSE Tomasz Grzegorz (2016), *The European Parliament and the negotiation of the Multiannual Financial Framework*, „Rocznik Europeistyczny”, nr 2.
- GROSSE Tomasz Grzegorz (2017), *Unia Europejska w kontekście cywilizacyjnym*, w: Wojciech Gizicki (red.), *Integracja i bezpieczeństwo jako wartości we współczesnym świecie*, Lublin.
- HERITIER Adrienne (2007), *Explaining Institutional Change in Europe*, Oxford–New York.
- KELEMEN R. Daniel (2012), *Eurolegalism and Democracy*, „Journal of Common Market Studies”, vol. 50, Issue Supplement s1.
- RITTBERGER Berthold (2012), *Institutionalizing Representative Democracy in the European Union: The Case of the European Parliament*, „Journal of Common Market Studies”, vol 50, Issue Supplement s1.
- SOWELL Thomas (2007), *A Conflict of Visions. Ideological Origins of Political Struggles*, revised edition, New York.
- TALMON Jacob L. (2015), *Źródła demokracji totalitarnej*, przekł. Andrzej Ehrlich, Kraków.